



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECENY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Wydawca: **Władysław Ciesiński**, ul. Świdnicka 10, Łódź. Telefon 1234. Redakcja: **Władysław Ciesiński**, ul. Świdnicka 10, Łódź. Telefon 1234. Administracja: **Władysław Ciesiński**, ul. Świdnicka 10, Łódź. Telefon 1234. Prenumerata: **Władysław Ciesiński**, ul. Świdnicka 10, Łódź. Telefon 1234. Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

Duch przyszłej szkoły polskiej.

SENTIO COGITO.

Badacze dziejów polskich opowiadają, że po każdej zawierusze wojennej nad rozbitą Ojczyzną naszą następowal okres odrętwienia, apatii, bezczynności, jednym słowem bierności. Wówczas skolataną duszą polską szukała ukojenia w praktykach religijnych, pogłębiając pewną tylko potęgę duchową—uczucie. Przeczuwanie to charakterystyczna cecha nasza; odwrotnie — brak nam zimnego rozumu.

Jakieś wypadnie nam przeżywać ewentualności po obecnej groźbie wojennej, czy będziemy w dalszym ciągu zależnymi od kogoś, czy też wypadnie samodzielnie pracować i bronić się, — w każdym razie już nie wolno nam obojętnie stanąć wobec rzeczywistości—istota duchowa nasza powinna się przeobrazić — zasada „czuję“ (więc jestem) powinna zmienić się na „myślę“ (więc jestem).

Obserwując życie narodów ościenych, widzimy, że dominujące stanowisko w życiu ich zajmuje pierwiastek intelektualny, zimny rozum i wyrachowanie. Brak w życiu takim emocjonalności czyni je mało poetycznym, ale wzamian następuje doskonałenie się duchowe, rozwój psychiczny, potęga rozumowa narodu, co jest właściwą cechą człowieka dojrzałego, ucywilizowanego, — uczucie zaś, emocja są cechą dziecka lub człowieka niedojrzałego, dzikiego. Człowiek psychoznie rozwinięty reaguje i na rozum i na uczucie, rozwinięty zaś uczuciowo jest bezradnym, bez inicjatywy, kieruje się wskazaniami naturalnymi, jest dzieckiem, bo kieruje się instynktami. Nauka i cywilizacja wysnuwa swe myśli drogą konstrukcji czysto logicznych, opartych na przedmiotowym badaniu bytów i zjawisk; uczucie natomiast tworzy swe idee w sposób intuicyjny—subiektywnie, rzucając je jakby nagle błyski.

Profesor A. Lang w Kopenhadze wygłosił twierdzenie, że przyszły idealny człowiek będzie podlegał tylko władzy rozumu, że żadne uczucie nie targnie jego duszę, żadne wzruszenie nie wygra na strunach jego serca hymnu uwielbienia, zachwytu, radości lub posępnej symfonji bólu i rozpacz.

Uczuciowcy nazwali to twierdzenie tanim prorocstwem i częściowo mają rację, bo człowiek jest istotą nie tylko myślącą lecz i czującą. Tak, ale uczucie to pierwiastek emocjonalny, dziecinny lub naturalny — dziki, gdy rozum to pierwiastek człowieka dojrzałego, psychicznie rozwiniętego, ucywilizowanego: bez rozumu nie ma życia społecznego, nie ma organizacji, kultury, cywilizacji, nie ma bytu samodzielnego, nie ma państwa.

Polacy to naród emocjonalny, poetyczny, naród sztuk pięknych, dla tego nie organizacyjny i zależny, brak

mu zimnego rozumu i rozwoju psychicznego, nie mówiąc o filozoficznym.

Nam potrzeba szkoły nowej, szkoły rozumu. Powinna ona zacząć swą działalność nagle i wszędzie, gdzie tylko znajduje się jaki Polak. Na razie zastępujemy twierdzenie Nordau'a i przestaśmy czytać poezje i powieści, przestaśmy patrzeć na obrazy i rzeźby, słuchać muzyki, a zajmujmy się tylko nauką; niech podręczniki szkolny przynajmniej chwilowo usunie na bok praktykę, sentymentów. Nie twierdź, abyśmy mieli stale dążyć do zupełnej aberacji uczuciowej, lecz traktować chciejmy ją o tyle, aby nie zatracić cech człowieka, który nie tylko myśli, ale i czuje.

Nasza szkoła nowa, nasza szkoła polska, począwszy od elementarza, a skończywszy, na ostatnim wyrazie nauki, niech będzie rozumową, niech zruci zniewieściały i opleśniały wygląd cierpiącej i czującej bezymyślne figury. Nie pokazujmy, czem się cieszymy lub smucimy. Nie dawajmy broni przeciwnikom naszym, lecz wystąpmy z oskardami rozumu, powagi i wiedzy praktycznej, aby nas poważano i liczone się z nami.

Dalej, ruszmy z posad bryłę naszą na nowe tory!

Marcin Olezak
nauczyciel ludowy.
Cisie, 2 grudnia 1915 r.

(Przyp. Red.) — Artykuł powyższy zamieszczamy, jako głos jednostki, jednej z liczby powołańców do niesienia oświaty, a więc mającej coś do powiedzenia w tej sprawie. Inna rzecz czy w tym kierunku należy się wypowiedzieć ogółowi. Mamy nadzieję, że ludzie powołani podejmą rzucone tu myśli i drogą rzeczowej dyskusji albo je rozwina, albo obala. Dla dyskusji tej więc łamy naszego pisma otwieramy.

Napężenie rosyjsko-perskie.

Od lat wielu stoją załoga jak wiadomo, rosyjskie wojska w północnej Persji pozornie dla obrony przeciw rozruchom w rzeczywistości zaś ażeby bez żadnej prawnej podstawy, rozszerzać okupację kraju, a w Teheranie popierać rosyjskie kreatury. Święte dokonane powołanie poważanych patryjotów do perskiego ministerjum zmusiło generał gubernatora Kaukazu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, do przedsięwzięcia pochodu rosyjskich wojsk z Kaswinu na stolicę Teheran, aby spowodować upadek gabinetu, a przyjaciela Rosjan Ferme znowu do steru powołać. Uplanowano równocześnie uwięzienie wszystkich narodo-uosobionych deputowanych i usunięcie stojących na czele żandarmerji perskiej szwedzkich oficerów.

Zniętacka zaskoczony rząd z szachem na czele, postanowił ustąpić gwałtem rosyjskim i prowizorycznie siedlisko gubernij przenieść do miasta Kum położonego nieco więcej na południe.

Na uroczyście w ostatniej chwili dana obietnica, że wojska zostaną wycofane, zdecydował się szach w mieście pozostać. Posłowie mocarstw

centralnych już udali się na piśmie do żądanie rządu do Kum, gdzie się zebrał parlament i wodzowie partji patryjotycznej.

Do pokoiu skłaniający się szach zdaje się chce rosjanom jeszcze raz poczynić koncesje, ażeby neutralnemu krajowi oszczędzić grozy wojny, żąda jednakże wycofania wszystkich rosyjskich i angielskich wojsk.

Jak gazety z Teheranu donoszą perski minister wojny Sipehdar Azam przedłożył parlamentowi projekt prawa o rozszerzeniu obowiązku służby wojskowej na wszystkie stany. Według tego prawa w pierwszym roku będzie można wystawić w polu 75,000 piechoty i 5000 konnicy.

Szkoła nauk społecznych i handlowych.

„Kolo lipszczan“, zrzeszające w Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie b. wychowawców szkół wyższych w Lipsku, uzyskało aprobatę wydziału oświecenia oraz pozwolenie urzędowe władz na otworzenie uczelni pod nazwą szkoły nauk społecznych i handlowych.

Uczelnia ta nowego u nas typu będzie przeznaczona dla osób płci obojczy, pracujących zawodowo w różnych instytucjach społecznych, gospodarczych, finansowych, administracyjnych, ubezpieczeniowych, oraz w handlu, przemyśle i kooperatywach. Celem szkoły: dostarczenie słuchaczom najniezbędniejszych wiadomości teoretycznych i praktycznych z dziedziny stosunków gospodarczo-społecznych, handlu, przemysłu i kooperacji za pomocą wykładów, zajęć praktycznych oraz zwiedzania różnych instytucji społecznych i gospodarczych.

Szkoła będzie posiadała dwa wydziały: handlowy i społeczny, które będą się dzieliły na dwie sekcje: administracyjną i współdziałczą. Wykłady będą się odbywały w godzinach wieczornych, co umożliwi uczęszczanie do szkoły osobom, pracującym zarobkowo.

Kierownictwo pedagogiczne objął dr. Edmund Jan Reyman, profesor wyższych kursów handlowych w Warszawie.

Rasputin.

Niedawno ogłosiliśmy artykuł o głośnym szalbierzu rosyjskim Rasputinie. Teraz znów daje on o sobie słyszeć.

Chodzą pogłoski, że prawdziwą sprężyną rosyjskiej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, która, jak wiadomo, przyjęła kierunek skrajnie reakcyjny, jest nikt inny jak — Rasputin.

On to jest przyczyną wydalenia w.k.s. Mikołaja, znajdującego się teraz na Kaukazie. Przed kilkoma miesiącami był Rasputin w Moskwie i w stanie podchmielonym pozwolił sobie na nieprzystojne wyrażenia o wysoko postawionych domach, co wywołało oburzenie w księcia.

Kiedy szef korpusu żandarmerji i generał-adjutant Orłow przodli cesarza usilnie o wydalenie tego mnicha, otrzymali w odpowiedzi—dymisie.

Tymczasem Rasputin zwiędził już front i odprawił nabożeństwo połowe. Cesarz Mikołaj jest przeświadczony, że wpływ „udotwórcy“ będzie zbawienny na przebieg wojny.

W Rosji mówią otwarcie o tych wypadkach i wyprowadzają z nich smutne wnioski.

Romunikiaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 5 grudnia:

Wschodni plac boju.

Nie zaszło nic poważniejszego.

Zachodni plac boju.

Nic nowego.

Balkański teren walk.

W prowadzonych z powodzeniem walkach około Plewje i w górach na północny zachód od Ypeku wzięliśmy kilkaset jeńców. Wojska bułgarskie dosięgły wojsk nieprzyjacielskich na południowy zachód od Priorevaré, rozproszyły je i zdobyły z górą 100 dział, oraz wielką ilość materiałów wojennych, pomiędzy tem 200 samochodów ciężarowych. W górach Jaska, na wschód od Didry, na połowie drogi od Orsowy do Ochrydy, zostały pobite tylnie straża serbskie.

Do Monastyrju wkroczyły niemieckie i bułgarskie oddziały wojsk, które witane były radośnie przez ludność i władze miejscowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 4 grudnia:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Ataki nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy Gorycji i na północną część wyżyny Doberdo ustaly. Słabsze ataki i próby zbliżenia się do naszych pozycji pod Oslawiją i Podgorą zostały odparte. Ostrzeliwano miasta Gorycji trwa w dalszym ciągu.

Przeciwko Monte San Michele i San Martino przypuszczaly kilkakrotnie ataki silniejsze oddziały włoskie. Wszystkie jednak natarcia zostały odparte.

Serbski plac boju.

Wczoraj rano wojska nasze zdobyły wyżyn w pobliżu Plewje. Pod Tresnie-Vica, na południowy zachód od Sijenicy, zadaliśmy klęskę Czarnogórcóm. Na zachód od Nowego Bazaru uzbrojeni Mostemowie rozproszyli rozbójnicze bandy czarnogórskie. W ciągu doby wczorajszej wzięliśmy ogółem 2,000 jeńców.

Zastępca szefa, sztabu generalnego v. Hoefler.

Los Wilanowa.

Biuro Wolffa donosi: Paryski „Temps“ ogłasza artykuł moskiewskiego „Głosu Polskiego“, który liczy specjalnie na łatwościerność swych czytelników.

Wedle tego pisma w Wilanowie, sławnym zamku króla Sobieskiego

Z komitetu żywnościowego i węglowego.

Komitet Żywnościowy i Węglowy podaje do wiadomości następujące ceny węgla, koksu i drzewa.
Począwszy od d. 1 bm. obowiązują ceny:

gruby i kostka I	rb. 1.90	za korzec
kostka II	rb. 1.80	"
orzzech I	rb. 1.70	"
pospółka	rb. 1.10	"

franko, składy detaliczne w miejscie i w fabr. Peltzer;

koksu

gruby i orzech	rb. 2.70	za korzec
drobny	rb. 1.95	"

drzewa

rb. 5.40 metr kubiczny

franko skąd w fabryce Peltzer.

Składy detaliczne węgla komitetowe.

Komitet Żywnościowy i Węglowy podaje do wiadomości ogólnej, że w d. 4 b. m. otworzył następujące składy detaliczne węgla:

- Nr. 1 przy ulicy Warszawskiej Nr. 48
- " 2 Alei III Nr. 65
- " 3 Garnarskiej Nr. 79
- " 4 Prostej Nr. 10
- " 5 Teatralnej Nr. 13,

które uskutecznią będą sprzedają w ilościach: ówierz, pół, trzy ówierci i 1 korca.

Cena węgla w składach detalicznych jest taka sama, jak w fabryce Peltzer i S-wie.

Otwarcie składów detalicznych w pozostałych dzielnicach miasta nastąpi w najbliższym czasie.

Powiększenie lokalu Biura Kom. Pośr. w pracy.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9 powiększyło swój lokal o dwa pokoje frontowe, w których mieści się obecnie biuro zgłoszeń robotników, podczas gdy korespondencja i sprawy kasowe, załatwiane są w dawnym lokalu od podwórza. Nowy oddział ma obszerną poczekalnię, tak, że interesanci nie będą zmuszeni marznąć na podwórzu, lub w bramie, czemu należą się szczerze słowa uznania.

Dzisiejszy koncert.

Dzisiaj, we wtorek w teatrze „Corso“ odbędzie się koncert niezwykle utalentowanego skrzypka w osobie 11-letniego Kuby Rajchmana, który na ten popis wybrał sobie między innymi klasyczny koncert Vieuxtemps'a, perle literatury muzycznej, a specjalnie skrzypcowej. W koncercie tym bierze udział znany pianista p. Wizenberg, który już koncertował publicznie z dużym powodzeniem. Część dochodu na ubogich.

Pieniądże do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Z dnia 2 grudnia.
- Z dni dawniejszych:
- 1053—Petka Zofja—30 m., 1078—Zajawka Karolina—15 m., 1083—Kozioł Zygmunt—3.02 m., 1095—Wróbel Antonina—40 m., 1099—Kowalga Antonina—30 m., 1107—Czerwiak—29 m., 1118—Krawczyk Tekla—30 m., 1189—Szymanek Franciszek—60 m., 1141—Kolaszuk Franciszek—60 m., 1146—Stalla Ludwik—60 m., 1147—Kozioł Wincenty—20.95 m., 1149—Tomala Ludwik—25 m., 1151—Rafał Jan—60 m., 1158—Spiewak—10 m., 1168—Mikołajczyk—10 m., 1174—Potura Wiktorja—10 m., 1184—Staloch Anna—25 m., 1194—Wiczorek Antonina—20 m., 1196—Wiczorek Juljanna—20 m., 1208—Warsaw Franciszek—100 m., 1207—Korzuch Ignacy—100 m., 1211—Michalczyk Zofja—60 m., 1219—Skrobek Apolonja—69.70 m., 1223—Sopna Marja—80 m., 1227—Ruszkowski Paweł—80 marek.

Po odbiór pieniędzy zgłaszają się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud. Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Koncert wojskowy.

We czwartek 9 grudnia w teatrze Paryskim siły artystyczne z posteru garnizonu, konsystujące z Częstochowic, urządzają koncert z celem dobroczynnym, mianowicie na czerwoną krzyż i na miejscowych ubogich.

Na program złoży się: śpiew męski i niewieści, gra na skrzypkach i wiolonczeli, oraz chóry. Profektorat nad koncertem objął JE. p. Gubernator wojskowy.

Nasza skrzynka do listów.

Pisaliśmy już, że często publiczność widocznie niepiśmienna, najprawdopodobniej służba, biorąc naszą skrzynkę redakcyjną za pocztową, wrzuca do niej listy. Prosiłmy o zamknięcie tego obciążania nas obowiązkiem odnoszenia takiej korespondencji na pocztę. Tembardziej dziwne i niepożądane jest dla nas praktykowane od pewnego czasu wrzucanie do tej samej naszej skrzynki redakcyjnej przy bramie domu nr. 13 w Alei II-jej zawieszanej listów niefrankowanych z dokładnym adresem, numerem i ulicą w Częstochowie.

Co to ma znaczyć? Czy naddawca pragnie się nami wyręczyć, byśmy jego list odsyłali przez umyślnego w Aleję III, na ul. Stradomską lub dalej. Jeszcze raz zwracamy uwagę P. T. publiczności, że nie mamy ani do tego ochoty, ani obowiązku. a nawet możliwości, przeto za dojszcie takich listów podług adresu nie odpowiadamy.

Pierwszorzędna Chrzęstiańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZE F Y“

Nagrodzona Medalami

CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroi paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wycinania figury wszelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przebarbianie. — Ceny umiarkowane. 1447

BISTYDZIERSKI I PIENKOWSKI

Apłika w Częstochowie

MIGRENO - NERVOSIN

przejmujące się w wodzie bez optatki przeciwko migrenie bólem głowy, nerwicy i t. p.

Handel Win

Deli katesów i Towarów Kolonialnych

Karwiński i Zawistowski

II Aleja № 23.

poleca

Stare wina węgierskie francuskie i hiszpańskie.

Kawiory w wyborowych gatunkach astrachański i amurski, sardyńki bez ości, skumbrije, byczki jesiott, **zwierzyna** i słodczyce warszawskie **Lardellego.**

Lekkożyństwo mody.

Moda otrzymała już mnóstwo przymiotników i epitetów; nazywano ją królową, panią, kapryśnicą, zmienną, głupią nawet. W chwili obecnej za służby ona sobie, zwłaszcza w dziedzinie strojów i ubiorów kobiecych, na miano przewrotnej i nieuczciwej. Wystarczy przyjrzeć się t. zw. „żurnalom“ i paniom modnie ubranym, by tego rodzaju epitetami poczęstować modę.

Bo proszę zważyć: gdy był nadmiar tkanin i gdy wskutek konkurencji cena ich była przystępna — moda nakazywała paniom, by używały jak najmniej materiału na szaty; ta sama moda kazała z tanich skór robić pływające trzewioki.

stępować tylko pani bardzo nierozumna, albo co gorsza — nieuczciwa, pragnąca je zepchnąć dla strojów na drogą występku.

Jak by też to było ślicznie, gdyby panie polskie, przekonawszy się nie tylko o głupocie lecz i o nieuczciwości swej dotychczasowej królowej — zbuntowały się przeciwko niej i wyłamały się z pod jej panowania.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

- Do fabryk żelaznych w Remscheid — 60 zarzą, z płacą 45 — 75 fen. na godzinę; tokarzy, z płacą 50—80 fen., zwyczajnych robotników z wynagrodzeniem 45—70 fen. na godz;
- do kopalni „Charlotte“ i „Laura“ na Śląsku zwyczajnych robotników; do robót gospodarskich mężczyzn i chłopców.

Prócz tego potrzeba 2 rzeźników Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Restauracje.

W ciągu ostatnich paru tygodni a nawet dni ostatnich kilka miejscowych restauracji zmieniło właścicieli, inne zostały zamknięte. W liczbie tych ostatnich znajduje się zakład, należący do dawnej firmy W. Swiderskiego pod teatrem w Alei II nr. 19, który od lat kilkunastu istniał w Alei I nr. 7 jako handel win po firmie „Langner i Ciemniwski“ (dawniej Fuks), potem w tejże Alei I nr. 12 w ogrodzie succ. Wolbergów, wreszcie „na górze“ pierwszego piętra w dzisiejszym lokalu Banku Ryskiego nad apteką daw. Dułgosa. „Cafe Express“ przy ul. Teatralnej, róg Alei pod Bankiem Ryskim z rąk p. M. Waskowskiego przeszła na własność p. Fr. Ciesielskiego i J. Klicha zaś dawna restauracja p. W. Spasowicza przy Alei II nr. 39 objął p. Edward Zambrowicz, ostatnio dzierżawca bufetu przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczo Przemysłowem w Alei I nr. 9. Bufet ten obejmuje p. Ptaszyński, dawny dzierżawca „Kogutka“, bufetu w Lutni oraz w zamkniętej niedawno „Grand Cafe“ w Alei nr. 5.

Z teatru.

„Książd Marek“ nie należy do najcenniejszych utworów Słowackiego. Napisany w dobie, kiedy poeta uległ wpływom towjanizmu, a więc w dobie opadających skrzydeł geniusza, jest nadto wyrazem bólu nad szeregiem przyczyn, które wywołały upadek samodzielnego bytu naszej Ojczyzny; zawiera reminiscencje wszystkich grzechów i zbrodni, znajdujących swe ucielesnienie w Branickich, Kossakowskich et cetera et cetera. To też spieraćby się można o to, czy odpowiednią jest chwila obecna do wystawienia naszej duszy narodowej pod pręgierz opinii obcych. Grzechy te są nam samym dobrze znane, jako godne kainowego piętna, ale brudną bieliznę prac należy nie tylko w domu, lecz nigdy przy gościach. Gdyby więc odmieńnie zależało, to pomimo całej głębokiej i gorącej cześci dla geniuszu twórcy Kordjana, jedynego właśnie „Książdka Marka“ zabroniłbyśmy tomaczyć na języki obce, jak również w pewnych okolicznościach wystawiać publicznie. Skoro jednak fakt stał się już cięciem i złego — zresztą mimowolnego — nie odwróci, to podkreślić należy pietyzm reżyserki z jakim premierę tę w teatrze „Corso“ opracowano, a co jest zastągą p. Piekarskiego.

Zadanie to przy braku akcji i nerwu scenicznego o raz przy całej szkicowości tego nawskroś lirycznego poematu — było nielatwe, pomimo, że trudne do usunięcia wady w budowie pokrywa gorący patriotyzm i siła natchnienia. Dzięki tym ostatnim cechom sztuki oraz dzięki grze p. Romowicz w roli Judyty i wieszczęcej postaci książdka Marka w wykonaniu p. Piekarskiego publiczność wszystkich pięciu odson wysłuchała w skupieniu. Naczelne miejsce w szeregu wykonawców przyznał

należy wspomnianej p. Romowicz, która z całym talentem i ekspresją odtworzyła trudną rolę córy Izraela; była ona tragiczną w momentach przełomowych, mocną w wyrażeniu, słowem postacią skończoną. Drugie miejsce przyznałbym p. Piekarskiemu w odtworzeniu postaci tytułowej, który ekspresją i siłą w scenach natchnionych stał na wyżynie prawdziwie estetycznej; na trzecie miejsce wysuwał się p. Bernatowicz, pełen animuszu i szlachetkiej fantazji Kmiciewicz wieku XVIII, wreszcie niezbyt jasno narysowany przez autora rosyjski generał Krecznetnikow (p. Szlagowski) lub Branecki (p. Betcher).

pozostali artyści dostrajali się harmonijnie do barwnej całości, z której wymienić należy pp. Miller (Krański), Gloger (rabin), Macherski (starości), pancerny (Jankowski) i t. d.

Słowem robiono, co było można pod względem reżyserji i peszczęgólnych ról odtworzenia, jak również w kierunku dekoracyjnym i scenizatorskim, za co, nie biorąc pod uwagę względów na wstępnie przytoczonych, należy się dyrekcji i reżyserji pełne uznanie. fr. gal.

Z Łodzi.

„D. Łodz. Ztg.“ poświęciła artykuł potrzebie walki ze spekulantami handlującymi naftą i cukrem.

Nadabrin łódzki ogłosił odezwę p. t. „Do kupców spekulantów“, w ostrych słowach, potępiając spekulujących żydów.

W Tow. Kredytowem miejskiem w Łodzi odbyła się narada w sprawie rat zaległych. Postanowiono przedstawić ogólnemu zebraniu projekt utworzenia komisji, która zajmie się tą sprawą.

W ostatnich dniach policja dokonała w rozmaitych okręgach miasta rewizji u kupców, handlujących mąką i w sklepach, w celu wykrycia schowanych zapasów mąki.

Reportaż teatrów.

- Dzisiaj we wtorek: Corso — Koncert skrzypka Kuby Reichmana i pianisty M. Wizenberga.
- Paryski — „Noc w Belwedrze“ dramat w 1 akcie A. Staszycy i obrazy kinematograficzne.
- Odeon — Obrazy kinematograficzne

Ofiary.

Dla biednych dzieci do uznania redakcji Basia Ziętkiewiczówna w dniu swoich Imienin rb. 3 kwit 50z.

Kalendarze

na 1916 rok

ścienne i książkowe nadeszły

ceny hurtowe i detaliczne

ul. Teatralna № 11.

Kantor pism i ogłoszeń.

Podania, Prośby i Obrony

Przepisywanie na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie **Romonowski Biuro Prośb M. Schöfeld ul. Cerkiewna 405** parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać baczość na ulicę i № domu. 823—

Złota kwit lombardu kasy Poś-Oszczęd. Nr. 12343. 860—

Koncert

na cel dobroczynny

9 Grudnia 1915 r. wiecz. o g. 7 i pół.
w Teatrze PRYBYM II Aleja № 19
pod protektorem

Jego Ekscelencji p. Gubernatora Wojskowego
na korzyść tubajskich ubogich i
czerwonego krzyża.

Ze współudziałem:

wybitnych artystów, występ złączo-
nych chórów męskich, Komisarza prze-
wozu sanitarnego i batalionu Mesbach.
Daną będzie pomiędzy innymi kilka-
krotnie premijowana balada na chór
męski

„Tord Foleson“

90 śpiewających

Bliższe szczegóły w afiszach

Bilety wcześniej nabyć można w cu-
kierni W-go Jackowskiego.

Początek o godzinie 7 i pół.

Koniec o godzinie 9 i pół wieczorem.

Teatr „ODEON” II Aleja 43

Program od piątku 3 do wtorku 7 Grudnia.

Zemsta

ZA OJCZYZNĘ

Wybitny dramat wojenny w 8-eh częściach, ze
słynną Neesperą w roli głównej.

Metalurgia współczesna (z nat.)

W 10 minut naokoło świata (z nat.)

Zmiana sytuacji (komiczny)

Nad program:

Wspomnienia ze sprawy

Bejlisa w Kijowie (z natury)

Ceny miejsc:

Miejsca w Łoży:	II Miejsca:	III Miejsca:	Wojskowi
50 pf.	40 pf.	20 pf.	30 pf.
30 kop.	25 kop.	12 kop.	15 kop.
70 hal.	55 hal.	27 hal.	40 hal.

Dzieci na wszystkie miejsca płaca połowę.

Doktor BRONIAŃSKI

PAWEŁ

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, I-le-tou 34.

Choroby skórne, pętlowe, wrodzone weneryczne i Kos-
metyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 p.
pół. Paule od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodzinyne
wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 1 914 i ba-
danie krwi na syfilis.

Teatr „CORSG”

We wtorek 7 Grudnia r. b.
Na cel dobroczynny

Koncert

z udziałem 11-to letniego skrzypka
wirtuoza

Kuby Reichmana

oraz znanego pianisty

p. Marjana Wizenberga

Początek o godz. 6 wieczorem.

Szczegóły w programach.

Bilety od Mk. 2,75—050; Rb. 1,65—30 k;

Kr. 3,85—70 hal.

We wtorek 7 b. m. o godz. 8-jej po pół.

„Kordyan“

wszystkie miejsca po 40 f. - 25 k. - 55 h.

Ogrodnik rolnik z chlubenmi świadectwami
poszukuje posady. Wiadomość w Spółce
Ogrodniczej II Aleja 25

Ogrodnik samotny znajdy dobrze swój fach
z chlubenmi świadectwami pragnie przyjąć
posadę od Nowego Roku lub zaraz. Wiadomość
Częstochowa ul. św. Barbary Nr. 8 Paweł Sołtyki.

Niemieckie biuro centralne dla po-
średnictwa pracy mieszczące się do-
tąd w domu W-go Kindermanna na ul. Teatral-
nej Nr. 26, z dniem 6-go Grudnia prze-
nieśiono do domu W-go K. Maliniskiego
przy ul. Teatralnej № 17. w po-
dwaru naprzeciwko Orłskomedianty.

W-go Pełyzekowo-Szeszedmeciowej
„Częstochowska” zawiadania niniejszym
wszystkich członków i porządku, dłużnych T-wu,
do regulowania rachunków. Wobec przepisów
obowiązujących. W przeciwnym razie T-we zam-
szone będzie perszukiwać swoich należności na dro-
dze sądowej, co poignięcie za sobą poważne koszty.
Zarząd T-wa ma nadzieję, iż intercesorami dla
uniknięcia wiadomych następstw, rachunki swe po-
dług możności i wymagań prawa zechcą uregulować
Zarząd.

Do wydierżawienia ogród owocowo-warzywny,
oraz do sprzedania 7 lip sadnych na wyrobę,
Wiadomość w Administracji Gońca. 0169--

Dobre utrzymanie damski garnitur fu-
trany oraz futro męskie kupię za gotówkę
nie drogo. Oferty w Adm. Gońca sub 101. 0185--

Zubione różniane pamiętkowy w przejściu
od kościoła P. Marii do rogu Cerkiewnej
Uscicy znalazła rażony swroć do piekarni Bro-
dzńskiego. 861--

Złota księżeczka K a s y. Poż.-Oszczędn.
№ 3836. 862--

Wielki wybór

papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

II-ga Aleja Nr 38.

DRUKARNIA i LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratnie
po cenach możliwie niskich.

33)

MALŻEŃSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Odczuj Wasza Królewska Mość
nie tylko swoim sercem, ale i ser-
cem małżonki, królowej polskiej.

— Niezrozumiałaś mię pani zu-
pełnie i rzeczywiście obawiam się
teraz mówić jaśniej i wyraźniej. —
Chciałem powiedzieć, że moje za-
ślubiny z księżniczką Marią są nie-
ważne i nie nieznażące, ponieważ
małżeństwo...

— Pojmuję doskonale Waszą
Królewska Mość,—przerwała ambasa-
dorowa.

— Czy znasz pani prawo ko-
ścielne?

— Najdoskonalej, Najjaśniejszy
Pani. W tym razie zasięgam obja-
śnienia i wiem bardzo dobrze, że
Jej Królewska Mość Najjaśniejsza
Pani aż do obecnej chwili nie jest
małżonką Waszej Królewskiej Mo-
ści i od woli Twojej Najjaśniejszy
Pani zależy uznać za ważne lub
rozwiązać małżeństwo. Zwiąż prze-
cież najmocniejsze przekonanie, że
do tego nie dojdzie, a nawet po
spójnym namyśle Wasza Kró-

lewska Mość przyznać raczysz, że
nie miałeś przynajmniej w części
siusznosci. Przeciwnie, Królowa Pol-
ska i ja najpokorniej słuza Waszej
Królewskiej Mości, ambasador-
ka i intendenta, oczekujemy tylko
na potwierdzenie przez Waszą Kró-
lewską Mość podobnego poglądu.

— Żaluję mocno, że nie mogę
podzielać opinii pani i proszę jedy-
nie o laskawe omyslenie środ-
ków przeprowadzenia mojego po-
stnowienia bez skandalu i bez o-
brażania stron obu. Czynisz pani
naciśk, że jesteś kobietą serca. Dla
tego sprawę tę oddaję w twoje
ręce.

— Dziękuję Waszej Królewskiej
Mości, że mi pozwalasz i podajesz
sposobność Najjaśniejszy Pani do
ponownej rozmowy z Jej Króle-
wską Mością o uczuciach Królowej
Polskiej.

— Uczynisz mi pani prawdziwą
przyjemność, gdy będę mógł co-
dziennie oglądać jej oblicze.

— Będę się starała rozerwać
Waszą Królewską Mość w jego do-
browolnej samotni. Wasza Króle-
wska Mość jest chory. — jakże długo
trwać będzie choroba?

— Jak sądzę, aż do chwili odja-
zdu księżniczki Marij Gonzagi.

— Pozwolisz mi zatem Wasza
Królewska Mość codziennie odwie-
dzać Waszą Królewską Mość i o-
trzymywać w ciągu dnia wiadomo-

ści o stanie jego zdrowia. Polecę
panom, należącym do mego go-
szaku, aby nieustannie czuwali w
przedpokoju Waszej Królewskiej Mo-
ści i co godzina składali mi rapor-
ta o osobie Najjaśniejszego Pana.
Mam nadzieję, że Wasza Króle-
wska Mość nie raczy mi odmówić
tej laski.

Król spojrział na panią Guébriant
z uśmiechem, mówiąc.

— Muszę przyjąć ten rodzaj u-
mowy, płynący z współczucia do
mojej osoby i wdzięcznym być za
ten dowód zyczliwości. Każesz mię
więc pani pilnować, stawiasz strażę
przy moich drzwiach.— Pragniesz
mię kompletnie uwieździć. Mam być
więźniem twoim? Bardzo dobrze,
wcale nie będę się żalił na to, że
jestem więźniem kobiety takiej, jak
pani marszałkowa. Proszę tylko o
jedno, aby szydwachy zmieniała
często moja godna czei dozerczyni
wizniala. Do widzenia tedy pani
Guébriant.— Dziękuję pani za od-
wiedzenie samotnika.

Pani Guébriant złożywszy ukłon,
oddaliła się.

XII.

Pani Guébriant złożyła sprawo-
zdanie królowej z rozmowy z kró-
lem. Udzieliła jej jednak to tylko,
co uważała za konieczne. Grupując
fakta w sposób właściwy i nadając

im właściwe znaczenie, miała na
celu obudzenie w królowej odwagi
i zaufania.

Pani Guébriant uważała za ko-
nieczne, aby królowa występowała
stałe i z pewnością siebie, z godno-
ścią, jaka przystoi znakomitej, kró-
lewskiej osobie, żeby odegrywała
rolę księżniczki, która jest w posi-
daniu zupełnych praw, dla przekonania,
iż na stanowisku swem nie
może być atakowaną i że nikt ubli-
żyć jej nie jest w stanie. Wystą-
pienie królowej opierać się winno
na osobistem przeświadczeniu się
o własnych siłach. Dla tego prze-
dewszystkiem należało mieć zaufa-
nie w samej sobie, nadzieję; i to
niepłonne przekonanie, że zagra-
żana sprawa pomyślnie rozwi-
żaną będzie. Pani Guébriant też
zobrazowała rozmowę króla we
wszelkich odcieniach. Rozbierała
szczegółowo jego myśli i uczucia
i niejakie wahanie się, jakie w nim
zauważyła. Ambasadorka odznaczy-
ła wszystko w pewnych i ostrych
zarysach, każde początkowanie my-
śli, każde uczucie, nawet najdrob-
niejsze wrazenia. Królowej zdawa-
ło się, że słyszy rozmowę, że widzi
przed sobą dwie osoby wzajem ście-
rające się w zdaniach. Zdało się jej,
że wpatruje się w serce i w głowę
króla, jak w laboratorium myśli i u-
czuć przy ich naturalnem poczęciu
się i dalszym rozwoju. (d.c.n.)